

Umowa Białoruś–UE o ułatwieniach wizowych

Kamil Kłysiński

8 stycznia w Brukseli podpisano umowę pomiędzy Białorusią i Unią Europejską o ułatwieniach wizowych dla obywateli białoruskich. Zgodnie z zawartym porozumieniem cena wiz Schengen zostanie obniżona z 60 do 35 euro. Ponadto uproszczeniu ulegną procedury, m.in. wzrośnie liczba kategorii obywateli Białorusi zwolnionych z opłat wizowych. Skrócony zostanie również z 30 do 10 dni okres oczekiwania na decyzję wizową. Z obowiązku posiadania wizy zostaną zwolnione osoby legitymujące się paszportem dyplomatycznym, zarówno ze strony unijnej, jak i białoruskiej. Podpisano również porozumienie dotyczące współpracy w sferze readmisji, choć w odniesieniu do Białorusi będzie obowiązywał dwuletni okres przejściowy. UE zobowiązała się też do partycypowania w kosztach odsyłania nielegalnych imigrantów przez terytorium białoruskie do kraju ich pochodzenia. Obie umowy wejdą w życie po ich ratyfikacji przez parlamenty białoruski i europejski, co powinno nastąpić do czerwca br.

Komentarz

- Porozumienie podpisano po pięciu latach negocjacji. Wynikało to m.in. z niechęci Mińska do przyjmowania zobowiązań dotyczących readmisji, która ze względu na tranzytowe położenie Białorusi wiąże się z ryzykiem ponoszenia wysokich kosztów wydalania nielegalnych emigrantów. O skali trudności w wypracowaniu kompromisu może świadczyć kilkumiesięczne opóźnienie już na etapie finalizacji rozmów, jeszcze przed wejściem w życie w lutym br. wyższych unijnych taryf wizowych (80 euro) dla państw spoza strefy Schengen nieobjętych regulacjami o ułatwieniach wizowych.
- Zawarcie porozumienia wieńczy jedyny jak dotąd doprowadzony do końca proces negocjacyjny pomiędzy UE i Białorusią. Obie strony pomimo podejmowanych prób wciąż nie są w stanie uzgodnić ramowej umowy regulującej podstawy prawne dwustronnych relacji w sferze politycznej, gospodarczej i handlowej. Prowadzone od kilku lat rozmowy na temat priorytetów partnerstwa Białoruś–UE nie przynoszą żadnych rezultatów. Mało prawdopodobne wydaje się również zawarcie w perspektywie najbliższych kilku lat umowy o kompleksowym i wzmocnionym partnerstwie, zbliżonej do podpisanego w 2017 r. porozumienia pomiędzy UE i Armenią.
- Skromne rezultaty prowadzonego od początku 2016 r. dialogu na linii Mińsk–Bruksela wskazują na ograniczony potencjał współpracy białorusko-unijnej, co wynika z braku zaufania oraz zbyt dużej rozbieżności interesów. Mińsk jest zainteresowany przede wszystkim korzyściami ekonomicznymi, w tym zwiększonym napływem inwestycji

technologii oraz większym otwarciem rynków unijnych na eksport (m.in. żywności). Z kolei po stronie UE narasta rozczarowanie brakiem ustępstw władz białoruskich, nawet w kwestiach symbolicznych i niegodzących w stabilność autorytarnego systemu władzy. Dotyczy to przede wszystkim zawieszenia wykonywania kary śmierci, co jest dla Brukseli warunkiem wstępnym dalszego pogłębiania dialogu. Należy oczekiwać, że w perspektywie najbliższych lat stosunki Białoruś–UE pozostaną ograniczone, a jednocześnie dialog polityczny będzie podtrzymany. Tym samym zachodni kierunek białoruskiej polityki zagranicznej w dalszym ciągu nie będzie stanowił realnej przeciwwagi dla narastającej w ostatnich miesiącach presji ze strony Kremla.